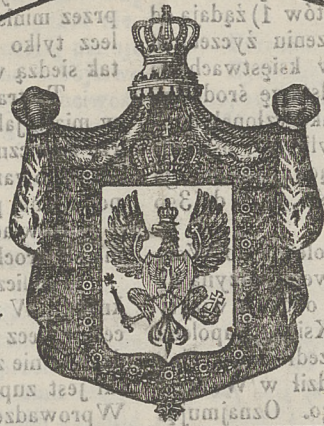


GAZETA W. KRÓLESTWA POZNANSKIEGO



PRZEDPŁATA:

czwórocoennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERTY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Berlin, 19. Października. — J. kr. w. książę rejent słuchał dziś przed-
dniem o godzinie 11ej referatu prezesa ministerstwa.

Berliner Börsenzeitung pisze: jak wiadomo niepodpisał książę
pruski w czasie zastępstwa króla ani jednego wyroku skazującego na śmierć
i z tego powodu liczba wyroków podobnych jest w tej chwili bardzo wielka,
a między temi za tak ciężkie zbrodnie, iż trudno przypuścić, aby na zło-
czyńcach kara śmierci nie była wymierzona. Po wielu oznakach i przygotowaniach
domyślają się jednak, że po ustanowieniu zupełnem rejencji, to jest po zło-
żeniu przysięgi, nastąpi amnestya.

Do Norda piszą, że prezes ministerstwa v. Manteuffel długo rozma-
wiał z cesarzem Aleksandrem w Warszawie, we względzie budowy kolei że-
laznej z Eydtkubnen do Kowna i otrzymał zaręczenie, że spór pomiędzy to-
warzystwem rosyjskich kolei i generałem Czewkinem załatwionym został.

Na uroczystości kr. akademii umiejętności w d. 15. b. m. otrzymał na-
grode w dorocznem współubieganiu się, wynoszącą trzyletnie stypendium po
500 talarów na podróż do Włoch malarz Bochanek z Huleczyna w Górnym
Śląsku.

Vossa gazeta pisze o domniemanem regulaminie, czynności sejmu
walnego, co następuje: Obie izby sejmowe będą zagajone mową do obu zwró-
coną. Każda z izb przystąpi do ukończenia ustawy. Przedewszystkiem
musi być ustanowione zapadanie uchwał. Wedle artykułu 80. żadna z izb nie
może przystąpić do uchwały, jeżeli większość liczb prawnej członków nie
jest obecna, — równie obie razem, jeżeli też większość nie jest poje-
dyńczo zapewniona. (ponieważ w połączeniu nie może jedna izba być
pochłonięta przez ogólną większość, skoro się przyjmuje, że systemat
dwuizbowy jest regułą). Oprócz tego zachodzić mogą nowe rugi np.
jeżeli dawni książęta udzielnicy którzy dotąd niebrali udziału, przybędą na
posiedzenie izby panów lub też nowi członkowie przybędą do izby deputowa-
nych. Pełnomocnictwa swoich członków każda izba sprawdza dla siebie. Uchwałę
względem rejencji poprzedzi wysadzenie komisji, która zajmie się roztrząsa-
niem rzeczy przedłożonych przez rząd, ich przygotowaniem do ogólnej dys-
kusji i sprawozdaniem. Zachodzi więc pytanie, czy ta komisya ma być wy-
sadzona na posiedzeniu połączonym, czyli też każda izba ma osobną dla siebie
wybrać komisję i czyli na koniec obie komisye mają się potem połączyć. Po-
nieważ konstytucya w tej mierze nie zawiera przepisów i podobny przypadek
nie zachodził, przeto najlepiej byłoby wybrać komisye w każdej izbie. Na-
końiec każda izba naprzód ma wybierać prezesa i sekretarza, potem jest rzeczą
wątpliwą, czyli połączone izby mogą podobne wybory przedsięwziąć. Zawsze
to będzie posiedzenie izb połączonych, przeto też sekretaryat powinny mieć
skombinowany to jest prezesi i sekretarze obu izb spółnie odbywać będą
czynności na połączonym posiedzeniu. Prawnie jedna przed drugą izba nie po-
siada przewagi. Będzie więc prostą uprzejmością, jeżeli izba deputowanych
zda przewodniczenie na połączonym posiedzeniu prezesowi izby panów. Do tego
atoli potrzeba uchwały tej izby. Byłoby rzeczą stosowną, aby pierwszy pre-
zes izby deputowanych zajął miejsce wiceprezesa połączonego posiedzenia. Na
to trzeba porozumienia się z izbą pierwszą i uchwały izby panów. Połączone
posiedzenie zajmie się sprawozdaniem, rozprawami i uchwałą. Ze sprawozda-
nia pokaże się, czyli mają rozprawy być zaniesione i czyli połączone izby
wprost przystąpić mają do uchwały. Ministerstwo uwiadomione o uchwale,
zda ją J. kr. w. księciu pruskiemu, jeżeli nie będzie droga obrona za pośredni-
ctwem deputacji izb sejmujących. Następnie będzie naznaczone posiedzenie
połączone, podczas którego rejent złoży przysięgę. W końcu sejm zostanie
przez rejenta albo z Jego najwyższego zlecenia zamknięty.

Królestwo Polskie.

Otrzymałe świeżo listy z Wilna, podają nam nowe szczegóły pobytu
cesarza w tam mieście. Szlachta złożyła znaczną sumę na odnowienie muzeum
wileńskiego, tak zewnątrz jak wewnątrz. Pomimo zbyt krótkiego czasu, wy-
konczono robotę i przygotowano wspaniałą wielką salę w dawnym gmachu b.
uniwersytetu, gdzie spodziewano się przyjąć cesarza. Na pamiątkę pobytu
monarchy w stariej Gedymina stolicy, postanowiono ułożyć album w edycji
wspaniałej, wydrukować i złożyć je N. Panu. A. E. Odyńca napisał wiersz
prześliczny; Adam Kirkor dał obszerny artykuł o Wilnie historyczno-statysty-
czny. Album to obejmuje 47 stron in 4to. Oddito go tylko 150 egzempla-
rzy, i żaden z nich nie będzie w obiegu handlu księgarskiego, i tak
Cesarz przyjął złożoną sobie dzieło, dziękował i rad był bardzo z mu-
zeum. Na dowód łaski monarszej, przyrzekł, że da za opiekuna tego mu-
zeum syna swojego następcę tronu. Inne listy za rzecz pewną donoszą, że

komisye archeologiczna wileńska podniosła do znaczenia towarzystwa nau-
kowego.

Bał dany przez szlachtę trzech gubernii wileńskiej, kowieńskiej i gro-
dzieńskiej, był w pałacu książąt Ogińskich; salę jadalną umyślnie przybudo-
wano. Cesarz był także na przedstawieniu w teatrze polskim wileńskim.

Tomy 5ty i 6ty „Teki Wileńskie” ukończone zostaną w bieżącym mie-
siącu; równocześnie zaczęnie się drukować druga seria tego zbiorowego pisma.

Kraszewski zabawiwszy tu dni kilka, odjechał; zawarł umowę z księ-
garzem Gustawem Sennowaldem, o „Dziennik podróży” z niedawno odbytej
wycieczki po Europie. Obszerne notaty jakie przygotował, złożą dzieło
czterotomowe, które Sennowald zacznie w połowie przyszłego roku drukować.

Książę Napoleon przedzielił kilka osobami, które otrzymały wyższe ór-
dery legii honorowej, przesłał krzyż komandorski generałowi b. wojsk pol-
skich Tomaszowi hr. Lubieńskiemu. Audyencyą miał u księcia Napoleona
Wincenty hr. Krasiński i August hr. Potocki, który otrzymał także krzyż legii
honorowej.

Zmarła hrabina z Gutakowskich Zabiellowa, pozostawiła fundusz na
wziesienie kościoła na placu przedmieścia Warszawy „Grzybowa” w miejscu
gdzie stał dawniej ratusz, gdzie osadzono w więzieniu za długi. Po zrzućeniu
tego ratusza, w pobliżu pałacu Gutakowskich pozostał plac tylko targowy.
Część ta miasta, niemająca w bliskości żadnego kościoła, zwróciła myśl hr.
Zabiellowej na potrzebę zbudowania tam świątyni pańskiej. Obecnie złożony
komitet, czuwający nad budową takową, któremu przewodniczy ksiądz Dekert,
prałat i dziekan kapituły metropolitalnej warszawskiej, ogłosił konkurs na plany
budowy zamierzonego kościoła. Kosztą oprócz wież i kopuły, przenosić nie
mają stotysięcy rubli srebrem. Autor planu uznanego za najlepszy, otrzyma
medal złoty większy; drugi medal mniejszy przeznacza komitet za plan mający
największe zalety po pierwszym. Budowa ma się rozpocząć w roku przy-
szłym. Ozdobi ta świątynia bożą tę część miasta, opuszczoną zwykle, a oży-
wioną tylko w dni targowe, głównie przez masę żydów zamieszkujących głów-
ny rynek i poboczne ulice przyległe. Nie możemy tu pominąć darta, jaki
złożył arcybiskup metropolita warszawski Eljakowski r. 900 na wieczysty
fundusz dla sal ochrony zostających pod opieką towarzystwa dobroczynności.
F. S. Dmochowski wydał świeżo swoje pamiętniki, o tej książce obszer-
niejszą przesła wiadomość; zasługuje bowiem na staranny przegląd. Za dni
kilka teatr Rozmaitości otwartym na nowo zostanie; cieszą się z tego wielce
lubownie sceny krajowej, bo w nim i widzieć i słyszeć lepiej mogą, a ceny
są dostępniejsze. Barbara Radziwiłłówna wywołała kilka rozbiórów: Gazeta
Warszawska ogłosiła obszerną recenzję; Kronika gotuje także rozbiór;
z tego widać jak wielkie zrobił wrażenie ten znamenity utwór A. E. Odyńca.

Francya.

Paryż, 15. Październ. — Idzie w swych kolumnach rozprawia Moni-
tor o uroczystościach w Reims, oznajmując narodowi, jak długo już tę-
skniła ludność miasta tego za przybyciem cesarza, i jak wdzięczność za speł-
nienie tego gorącego życzenia od początku do końca obwieszczała się gło-
śnemi oznakami radości. Do miasta zbiegła się także ludność z okolicznych
wsi tak, że cesarz w dn. 11. i 12. b. m. na każdym miejscu otoczony był tłu-
mem przeszło 150,000 ludzi obejmującym.

— Duńczycy wysilają się w okazywaniu cesarzowi Napoleonowi wszel-
kiego rodzaju odznaczeń. Czytamy z tego względu w Monitorze, że cesarz
otrzymał od króla duńskiego pismo dziękczynne za to, że przyjął tytuł członka
królewskiej akademii sztuk pięknych w Kopenhadze.

— Że zamordowano w Tetnan dwóch agentów konsularnych, potwier-
dza się, panuje atoli wielka niejasność w szczegółach, niemasz nawet pewno-
ści co do osób. Gdy z jednej strony Patrie zapuszcza się w rozwódzenie się
nad fanatyzmem mahometańskim, donoszą z drugiej strony do Norda, że an-
gielski wicekonsul w Tetnan nie jest żywym, jak Patrie utrzymywała; ale
bratem angielskiego konsula jeneralnego Drummonda Hay w Marokko. Fran-
cuski wicekonsularny agent Nahon był rodowitym w Marokko żydem, ale na-
turalnym Francuzem.

— Gabinet angielski porzucił sprawę portugalską, i dla tego pan Paiva
nie tylko zezwolił na wydanie okrętu, ale także w głównej sprawie zobowiązał
się osobie do uległości rządowi swemu, i w tej mierze pospieszył wczoraj do
Lizbony.

— Do Norda piszą ztąd, że lord Cowley nie miał żadnego urzędowego
zlecenia od rządu w Londynie względem okrętu „Charles Georges”, i że tako-
wego nie otrzymał poseł angielski w Lizbonie. Wprawdzie nie całkiem zaprze-
cza Nord, że gabinet angielski pod ręką, jak to jest jego zwyczajem, udzielił

w tej mierze pewnych instrukcji; Francya atoli ma tę zupełną pewność, że Anglia w tym sporze wesprze Portugalię tylko moralnie, „mizerne wsparcie“, dodaje Nord z gorzkim namiętnością ze słabości rządu angielskiego.

— Sprawa duńska jak się dowiaduję z listu do redakcji dziennika le *Courrier du Dimanche* pisanego, daleką jest swego końca. Przrzeczone w imię rządu przez p. Bülow zwołanie stanów księstw holsztyńskich nie zadowolilo, i żądania bundestagu obracają się około trzech punktów 1) żądają od Danii, aby się oświadczyła, co zamierza uczynić w dogodzeniu życzeniom Holsztynu. 2) Dania ma zawiesić konstytucyę nie tylko w księstwach ale i w całym państwie. 3) Dania ma podać bundestagowi podstawę środków, jakich się chwycić chce, aby zadość uczynić obowiązkom, jako członek bundestagu. Pan Bülow do żadnego z tych punktów nieprzychylił się, oświadczać co do 1go, aby bundestag wyrzekł, czego od Danii żąda. Co do 2go powiedział, żeby to było zrządzeniem się własnej niezawisłości, a co do 3go że nie można upokorzyć prerogatywy korony.

(Kor. Cz.) Jeszcze jedno słowo o podróży księcia Napoleona do Warszawy. Jest rzeczą pewną, że cesarz Napoleon posłał sam swego kuzyna do Warszawy, bez zaproszenia cesarza Aleksandra, czy to w chęci oddania wizyty za wizytę W. księcia Konstantego czy w innym interesie. Książę Napoleon miał półtoręj godziny rozmowy z cesarzem Aleksandrem. Szedł na nią, jak mówią, z obojętnym obliczem; a wyszedł z wesołem. Odwiedził w Warszawie tylko jednego z Polaków, generała Wincentego Krasińskiego. Oznajmując księciu Górczakowi, że przywiózł krzyż legii honorowej dla generała Tomasza Łubieńskiego, tę otrzymał od księcia odpowiedź, że Tomasz Łubieński nie jest generałem, ale książę odrzekł: „Być to może, jednakże Łubieński jest zawsze generałem polskim“. Widząc wielką wystawność niektórych domów polskich, książę zawołał: „W Polsce panowie są bogaci, lecz lud jest strasznie biednym; spostrzegłem, że książę Napoleon jest zupełnie zadowolony ze swęj podróży.

Zadowolenie księcia Napoleona każe się spodziewać, że troisty traktat, który ma negocjować w Londynie marszałek Pelissier, przyjdzie do skutku. Traktat ten zależy głównie do Rosyi, a Francya zbyt wiele oddała usług Rosyi, aby Rosya nie miała mieć względu na życzenia Francyi i na swój własny interes. Anglia pokaże czy umie zatrzymać się w pochodzie samolubnej polityki, czy dzieli myśli ludzkie, objawione w liście lorda Malmesbury, i czy polityka lorda Castlereagha nie jest dziś dla niej zbyt ludzką. Gdyby był podpisany traktat o którym mowa, Prusy do niego zapewne przystąpią. Pięcioraki konsulatwo da traktatowi większą gwarancyę. Hr. Persigny jest obecnie u lorda Malmesbury.

Cesarz bawi w obozie, w usposobieniu umysłu wesołem, otoczony marszałkami Pelissier, Vaillant i Canrobert, generałem Condington, pułkownikami Blanc (angielskim) i Saladin (szwajcarskim), generałem Lucy (hiszpańskim) i kilkunastu oficerami niemieckimi, rosyjskimi i szwedzkimi. Manewra się skończyła. Dziś odbyły się w obozie konne wyścigi wojskowe. Rostając się z obozem, cesarz uda się z cesarzową, która dziś opuściła Paryż, do Reims, miasta w którym koronują się monarchowie francuscy. Jeżeli cesarz myśli jeszcze o koronacji i o koronacji w Reims, jak tego chce legitymizm, na którym w części się opiera, nie ukoronuje się zapewne aż przywróci na kontynencie taki porządek.

Paryż dosyć się zajmuje dobrimi stosunkami między cesarzem a księciem Napoleonem. Książę Napoleon ma niektóre wyrobione myśli i ma swój dwór w którym odznacza się Emil de Girardin.

Zapytany przez ambasadorów, hr. Walewski oświadczył, że nie wchodzi się w sprawy serbskie, chyba wtenczas, gdyby senat czy sejm belgradzki naruszył prawa panującego księcia. Według telegraficznej depeszy, Porta miała zakazać zbierać się sejmowi czyli skupczynie.

Nieporozumienia z Portugalią zdają się już układać. Portugalia miała wytłumaczyć się z postępowania ze Siostrami Miłosierdzia a zabrany okręt obiecała powrócić.

Missya lorda Redcliffa nie została dotąd zupełnie wyjaśniona. Podania o niej są jeszcze sprzeczne. Zdaje się że nie idzie o Persyę, lecz o wydalenie ze Stambułu pana Thouvenela, którego Francya miała obiecać iż odwoła, a z którego odwołaniem zbyt się spóźniła. Pani Thouvenel jest już we Francyi. Mąż jej niebawem powróci. Times wyraża się przychylniej o kanale suezkim. W Paryżu panuje przekonanie, że kanał przyjdzie do skutku. Tutaj nie napotyka już na opozycyę Anglii, lecz Stanów Zjednoczonych.

Generał de Goyon powiódł trochę krzyżów dla armii papieżkiej. Może to złagodzi stosunki między armią papieżką a francuską.

Agitacya angielska obudza ciekawość. W Greenwich i Londynie zbierają się meetyngi w interesie wznowienia spowiedzi. Rzecz ta bardzo zajmuje Anglików bawiących w Paryżu. Powtarza się także w Anglii to, co się zrobiło za Peela. Cobden nakłonił Anglię do reformy zbożowej, ale nie on ją przeprowadził, lecz sir Robert Peel. Teraz Bright skłania Anglię do reformy wyborczej, ale nie on ją także przeprowadzi, lecz lord Derby skooalizowany z lordem Russellem. Lord Derby koalizuje się z lordem Russell, aby uwolnić się od sojuszu ze szkołą manchesterską i dać arystokracji sławę przeprowadzenia nowej reformy. Arystokracya angielska jest zawsze rozumna, nie sprzeciwia się reformom, to też utrzymuje się przy władzy. Sprawa czasowego czynszownictwa czyli dzierżawnictwa w Anglii jest także uczącą. Czasowość czynszownictwa, poddana pod prywatny interes, coraz się skróca nie tylko w Irlandyi lecz w Szkocyi i wystawia chłopstwo na ostatnią nędzę. Za przykładem chłopstwa irlandzkiego, chłopstwo szkockie opuszcza wioski, emigruje do Ameryki, i kraj przybiera postać ubogą i pustą. Nieszczęście chłopstwa szkockiego opisał świeżo John Luckhart w dziele pod tytułem: „Zasoby właścicieli gruntowych“. Nie można dosyć powtarzać, że czasowość czynszownictwa prowadzi do opróżnienia wniosek z chłopstwa a interes ziemski jest w tym względzie tak silny, że temu nie jest w stanie oprzeć się sumienie i dobrze zrozumiany interes. Jest przekonany, że przy utrzymaniu czasowości czynszownictwa, pękłby z czasem w Królestwie ukaz z r. 1846, dający naszemu chłopstwu *dominium utile*.

Spodziewane są w Tulonie dwa okręty rosyjskie a podobno i w książę Konstanty. Sprawdza się com doniósł. Pereire podnosi drogi rosyjskie. Stoją już one na 515.

Fuad basza nie doczeka się Mehmeda Dżemil beja i uda się do Stambułu, gdzie go potrzebują. Hajdar Effendi, który zastępował w Paryżu Mehmeda Dżemil beja, jedzie do Petersburga. Stan Turcyi niepokoi Francję i dyplomacyę, ale nie ludności chrześcijańskie i ludzkość.

Mowa p. Troplonga otworzyła oczy tym, którzy brali na seryo mowę decentralizacyjną hrabiego Morny i pogłoski o zmianie administracyjnego systemu przez ministra Delangle. Są konieczności, których nie usunie żaden człowiek, lecz tylko czas, to jest zakorzenienie się cesarstwa. Internowani jak siedzieli tak siedzą w Algieryi; w dziennikarstwie nie się nie zmieniło.

Teatra paryskie wyprowadzają na scenę.... teatralną różną narodowości, w miarę jak zwraca się ku nim opinia publiczna. Czarnogórcy figurują w operze komicznej w sztuce „Montenegrins“; Rumunie w teatrze lirycznym w sztuce „Broskowane“. My figurujemy w operze, w balecie „Diable à quatre“, w tej popularnej parodii naszej powieści o „księżniczce szewcowej“.

Dowiaduję się z przyjemnością, że Zygmunt Krasiński, bawiący w Ems, ma się trochę lepiej.

Publiczność paryska znajduje przerobienie ogrodu tuileryjskiego wcale pięknem. W miejsce kwiatów będzie wiele zieloności, a zieloność lubi nie tylko cesarz lecz i publiczność, znużona spaloną ziemią paryską. Dwie małe sadzawki nie zostały zasypane, lecz ukryte między trawnikami. Taras tuileryjski jest zupełnie przerobiony. Uwieńcza go teraz piękna kamienna balustrada. Wprowadzenie zieloności angielskiej do Paryża, jest dobrodziejstwem, mianowicie w lupoj części miasta. Klasa robocza nie może się nacieszyć zielonością koło wieży s. Jakuba, koło Temple itd. W lasku bulońskim wolno już siadać na trawnikach i oddychać świeżem powietrzem sadzawek.

Anglia.

Mówiąc o Timesie niemożna niewspomnieć o udziale jego w wielkiem publicznem oszukaństwie: odkryciu kopalni złota w północnej Ameryce angielskiej. Według teraz nadeszłych wiadomości, złoto które się tam znajduje, jest w tak małej ilości i tak trudne do wydobywania, że nie może wystarczyć na nędzne wyżywienie licznie tam zebranych awanturników. W wielu innych miejscach w Ameryce na wyspach, w południowej Afryce i nawet w Europie, złoto się znajduje równie, ale tak jak nad rzeką Frazer w niedostatecznej ilości aby robotę opłaciło. Times przez jakiś czas zapelniał nieustannie kolumny swoje opisami tego nowego Eldorado i specjaliści jego korespondenci donosili z miejsca szczegółowo i graficznie o znalezieniu większych bogactw jak kiedy były w Kalifornii lub Australii. Wyszyły na tem doskonale towarzystwa rozmaite angielskie, zawiązane dawniej na eksploatacyę tego kraju, a których akcyje wcale niepomysłnie stały, ale za to tysiące biednych złudzonych mają się teraz znajdować w najokropniejszym położeniu.

Od niejakiemu czasu policya angielska, mocno jest zajęta wysledzeniem i ujęciem licznych fałszerzy, którzy formalne fabryki obcych pomiędzy zakładali w Anglii. Przed parą tygodniami, uwięziono znacznego kupca w Birmingham, rodem Greka, który robił i stemple obstalowywał do bicia starych monet tureckich, które obecnie rząd Sultana wykupuje. Następnie odkryto jego pomocników, prawie samych Francuzów i Izraelitów i indygały ich odbywają się teraz. Dziś podobną nową spekulacyę wykryto, ale ta znów banknoty rosyjskie na 10 rubli fabrykowało. Rząd rosyjski przez swego konsula rzecz dochodzi. Zeznania uwięzionych podrzędnych zdaje się winowajców, wykryły udział osób w wywyższej sferze kupiectwa żyjących i wkrótce ważny zapewne z tego próces wyniknie.

O telegrafii atlantykim niema dotychczas lepszych nowin. Przybrany do rady przez dyrekcyę biegły inżynier p. Henley wciąż nad nim eksperymentuje. Miał on dojść, że drut się zepsuł o 300 mil od Walencji, albo raczej że był już nadpsuty nim go zatopiono. Nie odbyto z nim wprzód potrzebnej, próby czy wytrzyma nacisk wody. Za pomocą swęj sztucznej maszyny przesłał pan Henley ztamtąd zapytanie do Newlounland i czeka nań odpowiedzi, ale zwyczajną drogą. Nie radzi dobywać drutu z głębi morza, gdyż mniema, iż dobywanie do szczytu by go zepsuło. Jedną daje pociechę, że jeśli tylko nie się pogorszy, to potrafi przywrócić mu działalnosc. Zwyczajna to pociecha, dawana przez lekarzy pacjentom choć dogorywającym.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Października. — Pan naczelnik prezes v. Puttkammer wyjechał do Bydgoszczy.

Z Inowrocławskiego. — O czemżeby pisać, jeżeli nie o tem co nas dolega i codziennie niepokoi. Tegoroczna susza namnożyła gospodarzom kłopotu o wyżywienie inwentarzy. Dlategoż każdy, ile tylko mógł, przemysłował, jakimby sposobem choć w części złemu zaradzić. I tak wszędzie pomagano sobie koszeniem naci kartoflanej i jej suszeniem na paszę. Ile gdzie kto miał siana, przekładał takowe warstwami słomy z omłóconej pszenicy poroślej. Tu i owdzie ścinano liściodrzew i ten suszono. Poprowadzano parowniki, iżby gotowaniami kartoflami mieszać sieczkę, aby tej ostatniej jak najmniej wychodziło. Słowem, nauczy się nie jeden w tym roku szanować paszę i z nią się obchodzić. Gdzie zaś z samego początku największej nie zaprowadzą ścisłości i porządku w wydawaniu paszy, tam na pewno niech liczą, że na spozinku jej brakować będzie. Co to zaś w gospodarstwie brak paszy znaczy, to każdy praktyczny gospodarz bardzo dobrze osądzić potrafi. — Zasiowy oziminnie nie tak, jak to innymi laty u nas się przedstawiają. Ziemia suszą spopielona, przyjęła na swe łono ziarno, lecz życia w niem nieobudziła. Teraz dopiero, po pierwszym w czasie siewów deszczu, roślinki w górę wyrzuciły, i nierówny życia rozkład przedstawiają. Najpierwsze zasiowy z początku dobrze powschodziły, lecz przy ciągłej suszy, rdza listeczki zielone na żółte zamieniała. Dociekając przyczyny, pokazało się, że w każdym roślinki słupczku, tuż przy korzeniu w ziemi, siedziały robaczki białe podługowate, podobne do wąsionek, które się w roślinie na kokony zamieniają. Czyli więc ta rdza wskutek tych robaczek, lub też przeciwnie się pojawia, tego nie wiadomo. W roku zeszłym w całych prawie Kujawach panowały wąsionki ziemne, które większą część rzepaków zniszczyły. W roku bieżącym ich niemy i rzepaki pięknie stoją, ale natomiast pokazało się mnóstwo czarnych małych wąsionek na liściu rzepakowym, który konsumując, dziurawi liście jego. Jednakowoż nie są one tak niebezpieczne jak pierwsze. — Około s. Mi-

chała w r. b. spadała u nas mgła, która pastwiska całe jakąś białą materią okryła. Pasące się inwentarze poczęły się wzdymać na pastwiskach. Wskutek tego dociekano przyczyn, i za pomocą mikroskopu pokazało się, że ta biała materia, były to same grzyby na roślinach. Niedosć przeto, że gospodarz zewsząd przyciśnięty niepomysłną losu koleją, ale ciągle wystawiony na walkę z naturą, która uraga jego rozumowi zachodom, i dlatego w pokorze przed nieznaną w naturze siłą, schylił nam wypada czoła. — W okolicy naszej panuje ospa i szkarlatyna pomiędzy ludźmi. — W tych dniach popełniono zabójstwo na drodze publicznej pod Inowrocławiem. Powodem do niego była chciwość pieniędzy, których się zabójca u swojej spodziewał ofiary. W ogóle zagnieżdżyła się miejscami niemoralność wielka pomiędzy naszym ludem. Trudno dopatrzeć innej przyczyny, jak że w okolicy naszej we wielu karczmach siedzą ludzie, trudniący się prócz szynkiem, rozlicznym handlem. Tu chłopiec nasz, wszelką znajduje sposobność do złego, do czego z natury tak jest pochopnym. Na nie się nie przydadzą dobitne wołania z ambon, na nie upominania starszych i przełożonych. Gdyby się raz właściciele tych karczm przekonali chcieli, ile oni to sami tracą na tem! Ale niestety, widzieć tego nie chcą i nie pragną, gdyż przez to straciliby z oczu trochę kruszcza. Jak daleko zaś chciwość człowieka unieść może, mamy przykład świeży przed oczami, że dla zysku zabójstwo chciwość wypełnić gotowa. Niedawno temu czasy, pewien obywatel wyrachował, że w robieniu majątku najsprężysięć okazują się żydzi. Nuże tedy przyjmować ich na urzędników, i całe swe dobra nieomal nimi obsadził. Pomylił się przecież biedak, bowiem chaos najokropniejszy powstał, a w końcu oni puciekali.

A. K.

Rozmatte wiadomości.

— Jenerał angielski Shaw wynalazł i zbudował nową maszynę wojenną, to jest zastosował maszynę piekielną do wojennego użycia w artylerii. Jest to niejako dział złożone z 24 rur karabinowych. Na jednej lawecie osadzonych jest jednym rzędem lub dwoma 24 rur karabinowych systemu Enfielda, to jest dalekostrzelnymi strzelającymi kulami stożkowymi; zapalę rur połączone są z sobą i ogień na raz wszystkim się udziela, zapewne za pomocą przyrządu elektromagnetycznego, a 24 strzałów pada razem. Z maszyny tej, podobnie jak z dział strzelać można rdzeniem, lub pod rozmaitym kątem podniesienia, stósownie do podniesienia lub zniżenia lawety, a cała maszyna jest zwrotna i łatwo kierowalna. Strzał na 1000 sążni może być celny. Te nowego rodzaju kulkunastorurkowe działka można budować większe lub mniejsze: już to przez powiększenie liczby rur dwoma, trzema lub czterema rzędami nad sobą idącymi osadzanych, już to przez powiększenie wagomiaru każdej rury; w ten sposób działka te mogą być 24, 48, 72 rurowe, a nadto różne przez różny wagomiar rur do maszyny użytych. W taki przynajmniej sposób przedstawiamy sobie tę nową maszynę wojenną, z niedokładnego jej opisu zamieszczonego w dzienniku angielskim Advertiser.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Października 1858.

Zyto (wępel po 25 szefli) z początku dobrze się trzymało i lepiej płaciło, w końcu słabiej; na Październik Listopad 42 pien., na Listopad Grudzień 42—41½—½ pt. i pien., na Grudzień 42½—½—½ pt. i pien., na Grudzień Styczeń 42½—½ pt., na Styczeń Luty 43½ pt., na wiosnę 44½ pt. i pien., 45 list.

Okowita (beczka po 9600 0 Trallesa) bardzo mały odbyt, przy niezmi-

nionych cenach; na miejscu (bez beczki) 13½—14½ (z beczką) na Październik 14½ list., na Listopad Grudzień 14½ pt., 2 list., na Grudzień 14½ pt., na Kwiecień Maj 15½ pt.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 19. Października.

Pszenica 48—76 tal.
Zyto 46½ tal., na Październik i Październik Listopad 45½—½—½ tal., na Listopad Grudzień 46—45½ tal., na Grudzień Styczeń 46½—45½ tal., na Kwiecień Maj 47½—½ tal.
Owies 28—34 tal., na wiosnę 31½—32 tal.
Olej rzepiowy 15½ tal., na Październik Listopad 15—14½ tal., na Listopad Grudzień 14½—½ tal., na Grudzień Styczeń 15 tal., na Kwiecień Maj 15½ tal.
Okowita 17½—½ tal., na Październik, Październik Listopad, Listopad Grudzień i Grudzień Styczeń Luty 17½—½ tal., na Kwiecień Maj 18½—½ tal.
 Szczecin, 19. Października.
Pszenica 65—77 tal., na wiosnę 70 tal.
Zyto 44 tal., na Październik Listopad i Listopad Grudzień 43½ tal., na wiosnę 46½ tal.
Olej rzepiowy 14½ tal., na Październik Listopad 14½ tal.
Okowita na Październik Listopad 20½ proc., na wiosnę 19½ proc.

Przybyli do Poznania 20. Października.

BAZAR: prob. Stroiński z Benic, Hilczyński z Warszawy, Lewandowski z Miłosławia i Niegolewski z Niegolewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Grabowski z Grylewa, v. Kalkstein i Keszycza z Stawian, Mann z Ławek, hr. Tyszkiewicz z Sielca, v. Loga z Janówca, Rausch z Frankfurtu n. O., Schäfer z Wrocławia, Rühl z Genewy, Heyden z Osnabrück, Seydel z Hirschbergu i Reimann z Berlina.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Streiter, Ahred, Shütte i Gränz z Berlina, Wüthen z Grevenbroich, Giese z Szczecina i Czapska z Ciężna.
HOTEL DU NORD: hr. Skórzewski z Lubostronia, Chłapowski z Szoldr, Ryszewski z Grzybna, Kozmian z Kopaszewa, Szczaniecki z Międzychodu, Hummel z Kościana, Mehl z Bydgoszczy i Schöps z Kobylina.
OEHMIGAHOTEL FRANCUSKI: Römer z Lipska, Scholzky z Sorau, Feige z Linówca i Beissert z Lubnicy.
POD CZARNYM ORŁEM: Fidler z Radlewa, Frosch z Swidnicy i Waekermann z Rogoźna.
HOTEL PARYZKI: Neumann z Wrocławia, Przystanowski z Białejgłyna i Lichtwald z Bednar.
HOTEL BERLINSKI: Rogaliński z Cerekwicy, Heikerodt z Żabikowa, Heikerodt z Pławca, Lange z Gniezna i Czerkiewicz z Mosiny.
HOTEL WIEDENSKI: Wierzbowski z Jurotek.
HOTEL BUDWIGA: Ehrlich z Jarocina, Miller z Gruszwaw, Kochheim z Środy, Flanter i Fraustädter z Janówca i Hirschberg z Gniezna.
HOTEL EICHBORN: Klotz z Strzelna i Joachimson z Szamotuł.
EICHENER BORN: Szymański z Skorzcina, Marcus z Powiedzisk, Samuel z Inowrocławia i Lipschitz z Konina.
POD TRZEMA LILIAMI: Gabryjelski i Tomaszkiwicz z Studzieńca.
HOTEL WROCŁAWSKI: Dresler i Müller z Xiąża, Weisser z Murowanej-Gosłiny, Buse z Landsbergu n. W. i Gering z Opalenicy.
POD KORONĄ: Fränkel z Grodziska, Oettinger i Kaiser z Rakoniewic, Cerenze z Rogoźna, Benjamin z Moldawii, Lewin z Wolsztyna i Jurak z Rawicza.
POD BARANKIEM: Kuschinski i Radny z Kobelnik i Pribatsch z Buku.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Swięgodzińska z Polski, Rycerska ulica 7, Arędzki z Wrześni, Magazyńska ulica 15, Fromme z Frankfurtu nad Odrą, Stary rynek 87, Rył z Kościana, Rycerska ul. Nr. 15.

Na korzyść pogorzałych mieszkańców miasta **Buku** odbędzie się **Teatr amatorski polski w Sremie** w sali p. Kadzidłowskiego w niedzielę 24. Października r. b. Rozpocznie się o godzinie 7ej.

Potem nastąpi wieczór tańcujący.

Dnia wczorajszego zakończył życie doczesne 6. p. Zygmunt Dziembowski, opatrzony 6. sakramentami. Pogrzeb dnia 21. m. b. się odbędzie, o czym krewnym i przyjaciółom pogrążona w smutku żona i dzieci donoszą.

Sprzedż koni.

Dnia 25. m. b. przed południem o godzinie 11tej sprzedane będą przed tutajszą wagą miejską dwa młode i zdrowe konie najwięcej ofiarujemy za gotową zapłatą.

Poznań, dnia 19. Października 1858.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Komisysa Sądu powiat. w Koronowie. Handlerom koni małżonkom Itzig Józef należąca, w Koronowie pod Nr. 14. i 15. położona nieruchomość, oszacowana na 5500 Tal. wedle tary, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 30. Listopada 1858. przed południem w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedana.

Wierzyciele, którzy zaspokojenia pretensji realnej z księgi hipotecznej niewykazującej się, z pieniędzy za sprzedaż poszukują, powinni pretensją swoją Sądowi sprzedającemu podać.

Koronowo, dnia 29. Marca 1858.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanej Komisysy toczą się:

a. okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacje według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących miejscach:

a. w powiecie Międzychodzkim:

1) w Międzychodzie; utrzymywanie mostów i grobel rzeki Warty.

b. w powiecie Bydgoskim:

1) w Małym Łońsku, 2) w Salnie, 3) w Wudzyniu, 4) w Wieszowie.

c. w powiecie Chodzieskim:

1) w Nietuszkowie, renty pieniężnej plebanii katolickiej w Uściu się należące.

d. w powiecie Krotoszyńskim:

1) w Rozdrażewie także separacya.

e. w powiecie Ostrzeszowskim:

1) w Maryance mroczeńskiej.

f. w powiecie Wyrzyskim:

1) we wsi zwaną Starem, co do gruntów Prala i Rosenau, 2) w Trzeboniu, 3) w Małej Pobrurce, 4) w Wymysłowie, 5) w Dębowie.

g. w powiecie Wągrowieckim:

1) w Kołdrąbiu, 2) w Niedźwiadach alias Michałowie, 3) w tak zwanym Noven.

Dalej toczą się:

B. podziały wspólności, separacye, wynagrodzenia za prawa do drzewa i do pastwiska etc. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821 w następujących miejscach:

a. w powiecie Bydgoskim:

1) w Osielsku, Rybińcu i Niewie, uregulowanie granicy, 2) w Wiskitnie i Jaskowie, uregulowanie granicy.

b. w powiecie Obornickim:

1) w Amcie Połajewskim, abluicya praw do drzewa na opał i na budowlę.

c. w powiecie Średzkim:

1) na Holendrach Murzynowa leśnego, abluicya drzewa.

d. w powiecie Wągrowieckim:

1) w Słabomirzu.

Wszystkich niewiadomych może interesentów tych czynności, wzywa podpisana Komisysa, ażeby się w terminie

na dzień 31. Stycznia 1859.

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11tej w izbie instrykcyjnej Komisysy do Pana Gersdorfa, Assessora rejencyjnego, dla dopilnowania praw swoich zgłosili, gdyż w razie przeciwnym na czynnościach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zaprzestają muszą i z żadnymi wybiegami przeciw takowemu słuchaniu już nie będą.

Poznań, dnia 7. Października 1858.

Królewska Komisysa Generalna w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

OBWIESZCZENIE.

W skutek rozporządzenia najwyższego z dnia 15. Września 1858. (Zbiór praw Nr. 45. strona 525) rozpocznie się od dnia 25. m. b. bezpłatne odstępowanie dotąd przez nas wydanych listów kredytowych na „**listy zastawne**” w biurze naszym tu w Poznaniu przy placu Działowym Nr. 6. położonym. Posiadacze listów kredytowych, którzyby sobie życzyli mieć zaopatrzone swe listy nowym stemplem, zechcą takowe albo bezpośrednio w kasie naszej złożyć, lub też pocztą franco nadesłać.

W pierwszym razie odbędzie się stemplowanie o ile się da natychmiast a najdalej w ośmiu dniach, w ostatnim zaś razie także w tyłuż dniach, lecz przesłanką listów natenczas pocztą na koszt przesyłającego nastąpi. Poznań, dnia 16. Października 1858.

Królewska Dyrekcyja Nowego Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego.

Hr. **Koenigsmarck.**

Berlińskie towarzystwo zabezpieczenia życia. Berliński bank zabezpieczenia rent i kapitałów.

Pomyślność wielu rodzin zawisa od długiego życia jednej osoby, której niespodziewana śmierć częstokroć staje się powodem nędzy i kłopotów. W interesie każdego leży skutkiem tym zapobiedz, i ochronić od niedostatku swoich szczególnie, przez zabezpieczenie przed śmiercią kapitału lub trwałej pensyi, jeżeli to bez zbyt wielkich ofiar osiągnąć można.

Towarzystwo berlińskie zabezpieczenia życia od 22 lat istniejące, przyjmuje **zabezpieczenia na życie pojedynczych lub połączonych osób** w wysokości od 100 do 20,000 Tal. za zapłatą małych składek, i udziela prócz tego osobom zabezpieczonym z prawem do udziału w korzyściach i dwa trzecie czystego zysku towarzystwa.

Również przyjmuje berliński bank zabezpieczenia rent i kapitałów, połączony z powyższym towarzystwem, za zaliczeniem kapitałów lub zaplaceniem półrocznych premii: **zabezpieczenia pensyów dla wdów i innych osób**, w wysokości od 20 do 600 Tal. rocznie, **zabezpieczenia dzieci**, wsparcie na starość i pensyów, jako też zabezpieczenia **rent i kapitałów**.

Pensye dla wdów wypłacają się zawsze w zupełnej summie, nawet, gdyby śmierć zabezpieczającego już w pierwszym roku zabezpieczenia nastąpiła.

Blizszą wiadomość o rozmaitych sposobach zabezpieczenia, udzieli się w biurze towarzystwa, Spandauer Brücke Nr. 8, jako i u wszystkich agentów, u których planów towarzystwa bezpłatnie nabyć i wnioski do zabezpieczeń każdego czasu podać można.

Poznań.

Teodor Baarth, Główny Agent.

Pod-Agenci:

Pan **Grothe** w Skwierzynie nad W.
» **W. Griebisch** w Lwówku.
» **G. Hensel** w Pleszewie.
» **J. Hamburger** w Smiglu.
» **D. Kempner** w Grodzisku.
» **A. E. Köhler** w Gnieźnie.
» **J. E. Krause** w Kórniku.
» **A. Neustadt** w Wronkach.
» **C. Plate** w Lesznie.
» **M. Pomorski** w Śreńm.

Pan **R. Pusch** w Rawiczu.
» **H. Reinhardt** w Miedzychodzie.
» **J. Schwanke** w Trzemesznie.
» **J. Stockmar** w Wolsztynie.
» **C. Tiesler** w Krotoszynie.
» **H. Tschacher** w Wrzesni.
» **R. Wolff** w Rogoźnie.
» **A. Wolchky** w Międzyrzeczu.
» **M. Zapalowski** w Szamotułach.

OBWIESZCZENIE.

Dla sprzedania pozostałości po ś. p. dmci. księdzu Scholtz komendarz w Wnieściu pod Kościanem, składających się z koni, wołów, krów, cieląt, bryki krytej, sprzętów gospodarskich, garderoby, mebli i t. d., wyznaczony jest termin przez publiczną licytacyą najwięcej dającemu za gotówkę na plebani tamże na dzień 26. Października r. b. o godzinie 10tej z rana, o czem interessentów niniejszem zawiadamia się.

Eksekutorowie testamentu: **Ks. Jankowski, Ks. Koszczyński.**

Dr. Fischer, lekarz homeopatyczny mieszka obecnie przy Rynku pod Nr. 79. naprzeciw głównego odwachu.

Szanownej publiczności uprzejmie donoszę, iż się tutaj w **Poznaniu** etablowałem jako bednarz. Wszelkie roboty, nowe jako i reparacy do mego fachu należące, przy gorzelniach jako i browarach, przysięgam wykonać jak najpiękniej i najpunctualniej. Zarazem nadmieniam, iż będę miał zawsze w zapasie beczki do spirytusu i kadzie rozmaitej wielkości z drzewa dębowego i sonowego. O liczne zamówienia upraszam uprzejmie.

Antoni Kunkel,

bednarz, przy ulicy Wodnej Nr. 17.

ODPASOWANE SUKNIE BALOWE

Tinlowe, Muslinowe i Tarlatanowe poleca od 2½ Tal. Handel białych wyrobów, Haftów i Wstążek jedwabnych

Maurycyego Bab, przy starym Rynku Nr. 56.

STERNA HOTEL DE L'EUROPE

w Poznaniu przy Wilhelmskiej ulicy pod Nr. 1.

od początku Października otworzony, poleca się uprzejmie podróżującej Publicznosci jako piękny i tani Hotel.

HOTEL DE BERLIN

Poznań, Wilhelmska, ulica Nr. 3. naprzeciw poczty i ziemstwa, przy alei. Prześwietnej Publicznosci najuprzejmiej donoszę, iż objąłem powyższy przez długi przeciąg lat tutaj istniejący Hotel, takowy z gruntu odnowiłem i dziś znów otworzyłem.

Tenże urządzony został z wszelkimi wygodami, stajniami i wozowniami, i z powodu doskonałego położenia swego i bliskości wszystkich nieomal władz, może być szczególnie poleconym.

Upraszam najuprzejmiej o zaszczytowanie Hotelu wyżej wspomnianego tem samem zaufaniem, którego dotychczas doznawał, a staraniem mojem najusilniejszym będzie, odwiedzających gości, przez prędką, rzetelną i taną usługę, ze wszech miar zadowolnić. Poznań, w Październiku 1858.

Józef Holnack.

Hôtel de France.

Le propriétaire de l'hôtel fait savoir, qu'il prend en pension pour l'hiver des familles à des prix très modérés.

Powróciwszy z jarmarku Lipskiego, zaopatrzyłem mój handel strojów w wielki wybór najmodniejszych kapeluszy, czepków i t. d. które po jak najumiarkowańszych cenach sprzedawać będę.

L. Kosinska, Jezuicka ulica Nr. 4.

Na ostatnim jarmarku w Lipsku osiągnęły skóry tak wielkie ceny, że już nam niepodobno w tych samych jak dotychczas robiliśmy cenach obuwia ro-

bić. Postanowiliśmy więc ceny podwyższyć i zawiadamiamy o tem publiczność uniżenie.

Poznań, dnia 12. Października 1858.

Zarząd cechu szewskiego.

Handel mój

SUKNA I UBIORÓW MĘSKICH,

przeniósłem z ulicy Wilhelmskiej Nr. 9. do Nr. 25. tejże ulicy obok Hotelu Bawarskiego na pierwsze piętro, i zaopatrzyłem takowy jak najdokładniej w wszelkiego rodzaju towary.

Joachim Mamroth.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 19. Października 1858

	Sto- pa pct.	Na pr. papier- rami.	Na pr. gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100½	100½
dito	4½	100½	100½
dito z roku 1856.	4½	100½	100½
dito z roku 1853.	4½	91½	91½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	84½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	84½
dito miasta Berlina	4½	—	100½
dito dito	3½	—	82½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich	3½	—	82
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito dito	4½	93½	—
dito W. X. Poznańskie	4½	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	88½
dito Śląskie	3½	85½	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91½
Louisdory	—	109½	—
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	88

CENY TARGOWE

dnia 20. Października 1858 r.

w mieście Poznaniu.

	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	5	—
Pszonicy średniej	2	10	—	2	15	—
Pszonicy ordynaryjnej	1	25	—	2	5	—
Zyta przedniego, szefel	1	26	—	1	27	6
Zyta lżejszego	1	24	—	1	25	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	4	—	6	1	5
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepak latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak zimowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	5	—	1	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemiaków, szefel	—	11	—	—	14	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Stomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczki 120 kw.) 808 Tral.	13	25	—	14	10	—
dnia 19. Października	13	25	—	14	10	—
dnia 20.	13	22	—	6	14	10